

Sygnatura akt I C 2123/14

WYROK ZAOCZNY

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia, 3 lutego 2015 r.

Sąd Rejonowy w Oleśnicy, Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący **SSR Ryszard Jaworski**

Protokolant Katarzyna Czerniawska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 3 lutego 2015 r. w O. sprawy

przy udziale stron:

powód (...) z/s **we W.**

pozwany **J. B.**

o zapłatę

powództwo oddała

Z.

- (...)

3 lutego 2015 r.

I C 2123/14

UZASADNIENIE

Powódka wniosła o zasądzenie od strony pozwanej określonej należności pieniężnej wskazując, że nabyła wierzytelność wobec niej od poprzedniego wierzyciela jakim był (...) (...) (wcześniej L.Bank).

Wobec stwierdzenia braku podstaw do wydania nakazu zapłaty, sprawa została skierowana do postępowania w trybie uproszczonym.

Osoba wskazana jako strona pozwana nie wdała się z spór co do istoty sprawy i nie stawiała się na terminie wyznaczonej rozprawy.

W tej sytuacji rozważenia wymagała kwestia, wydania wyroku zaocznego – zgodnie z dyspozycją art. 339 §1 kc. Jak wynika zaś z §2 powołanego przepisu takiej sytuacji przyjmuje się za prawdziwe twierdzenia powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie chyba, że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa.

Zdaniem sądu, w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy, przedstawiona w cytowanym powyżej przepisie wątpliwość istniała. W istocie bowiem nie sposób było określić jakiego rodzaju zobowiązania i za jaki okres dochodzi powódka.

W tej sytuacji podjęta została decyzja o przeprowadzeniu postępowania dowodowego - zgodnego z żądaniem powoda – i w jego wyniku ustalono następujący stan faktyczny:

Spółka (...) S.A. zawiadomiła dłużnika o istnieniu jego zobowiązania z tytułu umowy kredytowej zawartej z bankiem i wezwała do spłaty tego zadłużenia na swoją rzecz.

Dowód:

zawiadomienie k. 9

Powódka otrzymała od Banku wyciąg wierzytelności dłużnika, co do której wskazano wysokość kapitału odsetek i kosztów – nie wskazując daty wymagalności poszczególnych roszczeń

Dowód

wyciąg k. 8

Powódka zawarła z Bankiem umowę sprzedaży wierzytelności, załącznikiem do której był wyciąg określający dług strony pozwanej.

Dowód:

umowa cesji k. 4

wyciąg k. 8

Należności objęte wskazaną wyżej umową i wyciągiem powódka wprowadziła do swoich ksiąg rachunkowych określając wysokość zobowiązania (ogólnie) na kwotę dochodzoną pozwem.

Dowód:

wyciąg z ksiąg funduszu k. 3

X X X

W świetle ustaleń poczynionych wyżej, a wynikających w całości z dołączonych do akt dokumentów, należy stwierdzić, że powódka – którą zgodnie z art. 6 kc obciążał ciężar dowodu - wykazała jedynie, że zawarła umowę nabycia wierzytelności od innego podmiotu gospodarczego, który to podmiot oświadczył (przez wystawienie załącznika do umowy), że jest wierzycielem pozwanego z tytułu zawartej z nim umowy.

Cały zaoferowany materiał dowodowy to zatem wyłącznie oświadczenie osób trzecich w stosunku do dłużnika i nie zawierające w sobie choćby uprawdopodobnienia istnienia pierwotnego zobowiązania. Nie wiadomo zatem jakiego rodzaju miała by to być umowa, jakie wynikały z niej obowiązki pozwanego, czy i jak mogły być naliczane odsetki, czy kary umowne – a nawet czy umowa ta została wypowiedziana i kiedy to ewentualnie nastąpiło. Zatem nie sposób jest określić „co do tożsamości” pierwotnego zobowiązania pozwanego, a tym samym nie można przyjąć, by to pierwsze zobowiązanie było na tyle zindywidualizowane, by można było dokonać ustaleń w tym zakresie. W tej sytuacji rozważania wymagała jeszcze kwestia wyciągu z ksiąg rachunkowych powodowego funduszu - jednak i ten dowód, sam w sobie pozwalał na ustalenie (i identyfikację) zobowiązania pozwanego. Zgodnie przy tym z art. 195 ust. 2 ustawy o funduszach inwestycyjnych wyciągi z ksiąg bankowych funduszu w postępowaniu cywilnym nie mają mocy dokumentów urzędowych. Zatem w tym zakresie są tylko oświadczeniem samej strony powodowej - korespondującym jedynie z treścią otrzymanego oświadczenia banku zbywającego wierzytelność na jej rzecz, jednak bez mocy dowodowej co do rodzaju i wysokości zobowiązania dłużnika co do pierwotnego wierzyciela – i to z tym zastrzeżeniem, że za powodowy fundusz sekurytyzacyjny działała spółka (...), która ten dokument sygnowała.

Reasumując zatem należy wskazać, że skoro w sprawie nie zostały wykazane elementy dotyczące istnienia pierwotnego stosunku łączącego pozwanego z bankiem – na podstawie oświadczenia samej strony powodowej nie można było czynić ustaleń dotyczących istnienia zobowiązania pozwanego.

Nie od rzeczy będzie też wskazać, że samo powołanie w pozwie numeru umowy bankowej zawartej jakoby przez pozwanego w żaden sposób nie identyfikuje tej umowy w zakresie wymagalności roszczenia i jego wysokości. Nie sposób zatem akceptować sytuacji, w której podmioty gospodarcze, o znacznej pozycji rynkowej, zawierają umowy przenoszące przysługujące im jakoby wierzytelności, posiłkując się wyłącznie składanymi przez siebie oświadczeniami i na jej podstawie oczekują wydania im tytułów egzekucyjnych. Brak dokumentów źródłowych nie pozwala też na ewentualną późniejszą ocenę, czy dochodzone innym pozwem roszczenie nie jest tożsame z roszczeniem wykazywanym w tej sprawie. To zaś nie pozwala na akceptację praktyki wydania orzeczeń uwzględniających pozew wyłącznie w oparciu o twierdzenia samego wierzyciela.

Ubocznie można też dodać, że powołana w pozwie umowa zawarta była jakoby 27.02.2009r. Tym samym nie można wykluczyć, że roszczenie objęte tą umową uległo przedawnieniu. Wprawdzie zarzut z tym związany powinien być podniesiony przez pozwaną, ale też ten element sam w sobie nakazywał z dużą dozą ostrożności podchodzić do kwestii twierdzeń przedstawionych przez stronę powodową. Bierność podmiotów prowadzących działalność gospodarczą (tak pierwotnego wierzyciela – Banku – jak

i obcego) nie może być „premiowana” przez fakt bierności pozwanych, która skutkuje wprowadzenie do obrotu tytułów egzekucyjnych co do należności w sposób oczywisty przedawnionych (pomijając nawet ich nie wykazanie – co było powodem oddalenia powództwa w niniejszej sprawie) gdyż uznać to należy za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego (art.5kc). Jedną z takich zasad jest „rzetelność kupiecka”, a zatem domniemanie, że podmiot profesjonalny w sposób terminowy dochodzi swoich roszczeń, a nie doprowadza do ich multiplikowania z tytułu należności ubocznych i dochodzi ich dopiero po wielu latach tworząc swego rodzaju stan niepewności i uruchamiając procedurę obrotu gospodarczego przedawnionych wierzytelności, przy czym powtórzyć należy, że podstawą oddalenia powództwa było dowodowe niewykazanie jego zasadności, a nie fakt naruszenia normy art. 5 kc.

Dodać też można, że za nienależycie wykazane należy też uznać nabycie określonej wierzytelności przez powódkę. Do umowy ramowej dołączony został bowiem jedynie dokument nazwany „elektronicznym załącznikiem do umowy cesji”, który to dokument nie zawiera danych podmiotu go wystawiającego ani też żadnej informacji o osobie dokument ten wystawiającej. Na dokumencie tym znajduje się jedynie podpis radcy prawnego, który – jak należy domniemywać – jest poświadczaniem dokumentu za zgodność z oryginałem. Tym samym zaś należy przyjąć, że oryginał to w żaden sposób nie potwierdzony wydruk o nieustalonym pochodzeniu i nie zawierający danych o autorze dokumentu.

Każda z powołanych wyżej okoliczności stanowi samodzielną przesłankę pozwalającą na uznanie, że powództwo w niniejszej sprawie nie jest zasadne – a co za tym idzie orzeczono jak w sentencji.

Brak orzeczenia o kosztach wynika z faktu, że strona pozwana, „wygrywająca proces”, nie poniosła żadnych opłat ani wydatków.

Z/

1. (...)

2. kal. 14 dni

19. 02.15r.